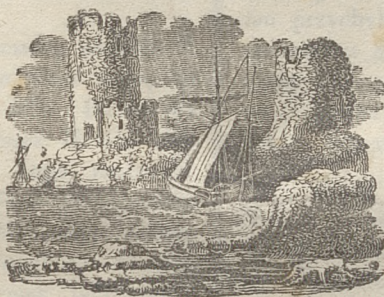


TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.



R O K 5.

C Z Ę Ś Ć X.

PETERSBURG.

W D R U K A R N I W O J E N N E J.

1834.

TYGODNIK

PETTERSBUROSKI

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO



ROK 5.

CZĘŚĆ X

PETTERSBURO

W Drukarni Wolskiej

1884

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, $\frac{6}{18}$ Lipca.

Cena Roczna: w Ros-
sji, s pocztą, a w sto-
licy, z noszeniem do
mieszkań, 50 rub. as.
Półroczna, 25 r. as.
Bez pocztą, dla odbie-
rających w księgarni
Smirdina: Roczna, 45
r. as. Półroczna, 25
r. as. Dla Królestwa
Polskiego: Roczna, 55
r. Półroczna, 28 r.
ass.

Wychodził we Wtorki i
Piątki. Prenumerata przy-
jmuje się pod adresem: do
Wydawcy Tygodnika w
Petersburgu, do Expedy-
cji Gazet Petersburskiego
Pocztamtlu, lub do księgar-
ni Smirdina; w Warszawie,
w drukarni Zawadzkiego
i Węckiego i w Biurze
Informacyjnym; w Wilnie,
w księgarni Zawadzkiego;
naddo wszystkich Poczt-
owych w kraju urządach.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{2}{12}$ Lipca.

NOWINY DWORU.

W przeszłą niedzielę, 1 Lipca, w rocznicę urodzin N. CESARZOWEJ JMCI, odbyła się uroczysta msza w kaplicy pałacowej w Peterhofie w obecności NN. PAŃSTWA obojga i całej rodziny CESARSKIEJ, tudzież JJ. KK. MM. Xiążęcia Następcy Tronu Pruskiego i Jego małżonki, xiążęcia Adalberta Pruskiego, Xiążęcia Fryderyka-Henryka Niderlandzkiego i Xiążęcia Piotra Oldenburskiego. Członkowie Rady Państwa, Senatorowie, Urzędnicy Dworu, Jenerałowie i Oficerowie gwardyi i wojsk lądowych i morskich, wraz z innemi znakomitemi plemi obojg osóbami prezentowanemi u Dworu, znajdowali się na tém nabożeństwie, po ukończeniu się którego nastąpił obrzęd ucałowania ręki N. CESARZOWY JMCI, we własnych Jej pokojach.

Wieczorem w pałacu dany był wielki bal maskowy dla szlachty i kupców i cały ogród został świetnie iluminowany. Jedna eskadrylla floty Cesarskiej, ubrana we flagi i wstęgi tysiącznej barwy, stała naprzeciw pałacu i kilkusetne dawała salwy; za nadejściem wieczoru ognie, któremi się okręty oświeciły aż do wierzchołka masztów, najpiękniejszy przedstawiły widok. Około 11ej godz. wieczornej, NN. PAŃSTWO oboje, w towarzystwie Członków Swój Najjaśniejszej Rodziny i Dworu, przejeżdżali się w liniach sześciokonných po obu ogrodach, dla przypatrzenia się illuminacyi, wśród której jaśniały cyfry N. CESARZOWEJ, JJ. KK. MM. Xiążęcia Następcy Tronu Pruskiego i samej Xiężny JMci.

Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu wspaniałemu świętu, na które zbiegła się do Peterhofu przeszło połowa mieszkańców stolicy i cała ludność okoliczna.

— Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z d. 27 Czerwca paż Dworu J. K. M. Karola X, Diuk de Villequier, po zdanym examine, przyjętym zostaje do gwardyjskiej marynarki, w stopniu midshipmana — 1 b. m. Pułkownicy liczący się w jeździe Grekow i Izwiekow mianowani Komendantami: pierwszy twierdzy Rotchensalm, a ostatni miasta Mińska.

— Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani zostali kawalerami orderów: Ś. Anny 1 klasy, 24 Czerwca, Marszałek Dworu Xiążęcia Następcy Tronu Pruskiego Masso i 25 tegoż m. Jenerał-major służby Królewsko-Pruskiej hrabia Greben, obaj w dowód szczególnej ku nim przychylności N. PANA, i tegoż dnia, Dyrektor Departamentu Skarbu Państwa R. R. St. Kniaźewicz, w nagrodę stale gorliwej i pożytecznej służby. — S. Stanisława 2 klasy, 29 Maja, Dowódca 1ej bryg. 15ej dyw. pieszej Jen.-major Czebotarew, za gorliwą służbę.

— Przez Reskrypt z d. 30 Czerwca, N. CESARZOWA JMCI, w dowód szczególnej Swój łaski, i ze względu na zasługi Marszałka Dworu Xięcia Mikołaja Dołgorukoj, raczyła ozdobić małżonkę jego, xiężnę Katarzynę Dołgorukoj, orderem S. Katarzyny 2 klasy.

— Przez rozkazy CESARSKIE do Kapituły orderów, za gorliwą służbę, mianowani kawalerami orderów: Sw. Włodzimierza 4 klasy, 25 Maja, Prokurator gubernii Grodzieńskiej Assesor Kol. Sankowski; R. Honor. Radca Białostockiej Izby Sądu Cywilnego, Bielawski i Mohylewski gubernijalny Strapczy Spraw Kryminalnych Krasowski.

— Dowódca pułku grenadyerów xiążęcia JMci Następcy Tronu Pruskiego, pułkownik von-Klugen, miał zaszczyt otrzymać w d. 25 z. m. następny własnoręczny reskrypt od obecnego tu wspomnianego xiążęcia.

„Mości Pułkowniku!”

Pragnąc okazać wam żywe uczucia moje ku walecznemu pułkowi grenadyerów, którego, z łaskawych względów błogosławionej pamięci CESARZA ALEXANDRA I, mianuję się szefem—wybieram na to dzień, w którym Opatrzność obdarzyła Rossyą panującym dziś jej MONARCHĄ. Rządy Jego, zaledwie dziewięty rok liczące, należą już do najświetniejszych epok Rossyjskiej Historji; cześć, miłość i ufność, nie tylko własni Jego poddani, lecz też chowają ku Niemu wszystkie narody, w wierności ku Tronom swoim trwające. Temi uczuciami ożywiony, pułk pod waszym zostający dowództwem, do dawniej zebranych laurów, dołączył jeszcze wiele nowych. Będąc z J. C. Mością zbliżonym nie tylko związkami krwi, ale też węzłami naściślej, nierozzerwanej przyjaźni, i chowając najgłębszy ku Niemu szacunek,—z głębi serca mo-

jego powtarzam modły milionów ludzi: Boże błogosław, Boże zachowaj drogiego, dobrego MONARCHĘ!

„Załączając przy niniejszem ośm tysięcy rubli, polecam wam, kochany Pułkowniku, użyć ich na obchód dzisiejszej uroczystości, lub też, stosownie do waszej rozważy, na potrzeby pułku.”

„Przyjm, Panie Pułkowniku, zapewnienie szczególnego mojego szacunku, którego wam nie przestanę w każdej okoliczności dowodzić.” (Podpisano:) *Fryderyk Wilhelm, Xiążę Następca Tronu Pruski, Szef 1go Cesarsko-Rosyjskiego pułku Grenadyerów.*

Peterhof.

25 Czerwca 1854.

7 Lipca

Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu.

„Ukazem 1809 roku ustanowiony został porządek podwyższania do rang 8ej i 5ej klasy, tymczasowo, do wydania ogólnej o wszystkich cywilnych rangach i miejscach Ustawy.

„Wprzód nim takie ogólne prawo nastąpi, dopuszczone były, z uwagi na potrzeby służby, w różnych jej rozgałęzieniach, wyłączenia od prawideł, tym Ukazem przepisanych. Stąd wynikły innego rodzaju niedogodności, a mianowicie nierówność i różnice w porządku nadawania rang.

„Dla ich uniknięcia uznaliśmy za potrzebną ułożyć ogólną i na wszystkie wydziały służby cywilnej jednakową Ustawę, w Ukazie 1809 roku zapowiedzianą, i zachowując w niej walny cel tego Ukazu, to jest pierwszeństwo dla uzdolnień, nabytych przez naukę, pogodzić s tym celem rzeczywiste potrzeby służby, doświadczeniem wskazane, i stopniowe połączenie rang s klasyfikacją zajmowanych posad.

„Na tych głównych zasadach, z rozkazu NASZEGO, w Radzie Państwa ułożoną i przez Nas zatwierdzoną *Ogólną Ustawę o porządku podwyższania do rang w służbie cywilnej* przesyłając wraz z niniejszem Rządzącemu Senatowi, ROSKAZUJEMY:

- 1) Przyprowadzić ją do należytego skutku.
- 2) Dla stopniowego wprowadzenia i zachowania przepisującego się tą Ustawą prawidła, iżby rangi, o ile można, odpowiadały zajmowanym miejscom, wkrótce po niniejszem będzie wydany szczegółowy spis urzędów, dziś istniejących, od 14ej do 5ej klasy włącznie; na przyszłość zaś, przy układaniu każdego nowego etatu, mają być zawsze oznaczane klasy urzędów i miejsc w nim zawartych.
- 3) Wraz z ustanowieniem nowych zakładów naukowych, lub przekształceniem już będących, zawsze ma być określono, do jakiego rzędu w porządku służbowym uczniowie, którzy w nich przepisany kurs nauk ukończą, będą należeli przy wejściu ich do służby; uszykowanie zaś w rzędy dziś istniejących zakładów naukowych niezwłocznie wydanem zostanie w oddzielnym ich spisie.”

Na oryginale Własną J. C. M.

ręką podpisano:

MIKOŁAJ.

Peterhof.

25 Czerwca 1854.

(Ustawa będzie umieszczona w następnych numerach.)

— N. PAN 21 Kwiet. b. r. raczył potwierdzić zdanie Komitetu ministrów, aby na utrzymanie Kościoła Rzymsko Katolickiego s parafią przy Gimnazjum i pensyi Szlacheckiej w Grodnie, z dochodów ze zniesionych w 1832 klasztorów, wypłacano co rok 546 r. 30 k. sr., w sposób taki, iżby dwaj tego kościoła kapłani wykładali naukę religii w gimnazjum i szkole powiatowej, pobierając za to pensyą etatem wyznaczoną niezależnie od płacy za odbywanie parafialnych obowiązków dla nich wskazanej, oraz iżby obowiązani byli corocznie odprawiać 300 mszy, z liczby tych, do których odprawiania obowiązany był podług erekcyjnych zapisów były Grodzieński klasztor OO. Dominikanów.—26 Kwiet. N. PAN rozkazał, aby pomocy naukowe (książki, gabinety i t. p.), które przedtem należały do Uniwersytetu Wileńskiego, i po opatrzeniu niemi w Wilnie Akademii Duchownej i Medyczno-chirurgicznej zostały nieużyte, przeszły do Uniwersytetu Ś. Włodzimierza w Kijowie, a dublety tam nieprzydatne przeszły do Uniwersytetu Charkowskiego.

— Minister Oświecenia (13 Kwiet. b. r.) oświadczył swoje wdzięczność honorowym dozorcóm szkół powiatowych: Wołkowyskiej, *Kirkulle*, za ofiarę uczynioną dla szkoły powiatowej w miasteczku Wolpie; i w Bobrujskiej *Buthakowi*, za ofiarę na kupno książek i lekarstw dla uczniów ubogich; tudzież farb na odmalowanie portretu N. PANA przez tamecznego nauczyciela rysunków.

— 6 Kwietnia b. r. uroczyste otwórzono zostało gimnazjum ze szkołą Lankastra w Grodnie, zamiast dawniejszej szkoły Dominikańskiej. Uczniów w dniu otwarcia było 64.—1 Kwiet. otworzono także szkołę powiatową szlachecką w Nowogrodzku, w gubernii Grodzieńskiej, i 30 Kwiet. także w Święcianach w gub. Wileńskiej. Do pierwszej zapisało się uczniów 35, do drugiej 26.—29 Kwiet. otworzono szkołę powiatową w gub. Wołyńskiej w Nowogrodzie-Wołyńskim.

— Ze zdania sprawy o czynnościach Petersburskiej Akademii Nauk za rok przeszły, dowiadujemy się, iż N. CESARZ darował jej zbiory do historii naturalnej dawnego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Muzeum Akademii zatrzymało dla siebie 150 mineralów; resztę rozdzielono między Petersburski Uniwersytet i Instytut Pedagogiczny.—Z daru N. PANA gabinet numizmatyczny Akademii powiększył się dubletami monet i medalów przewiezionych z Warszawy do muzeum tutejszego Cesarskiego Pałacu zwanego *Ermitażem* (w Ermitażu mieszczą się zbiory dzieł sztuki i klejnoty Cesarskie). Oddzielanie dubletów jeszcze się nie skończyło. Zbiór zupełny wynosi 249 złotych, 12,729 srebrnych, 4,173 brązowych i 222 monet i medalów innego kruszcu lub wyrobionych s kompozycji. S tego Akademia dotąd otrzymała 370 nowych monet i medalów po większej części Polskich, to jest 69 złotych, 265 srebrnych, 4 brązowych i 2 żelaznych; starożytnych zaś Greckich i Rzymskich 3,441. Liczba, piękność i rzadkość wielu exemplarzy czynią ten zbiór prawdziwą ozdobą Muzeum Akademii, wyjąwszy tylko Greckie monety, mniej warte uwagi, s powodu iż większa część jest fałszywych. (Dz. Min. Ośw.)

Wiadomości zagraniczne.

(Przez statek parowy.)

London 4 Lipca. W izbie niższej 27 z. m. P. O'Dwyer wniósł projekt uchwalenia do Króla Jmci adessu, s prośbą o zakomunikowanie nazwisk wszystkich osób towarzyszących don Karlosowi, tudzież kopii s całej korespondencyi wydziału spraw zagr. z władzami hiszpańskimi w przedmiocie aresztu i rozstrzelania jednego poddanego angielskiego. Wniosek ten miał na celu wyświecenie postępowania jenerała Moreno, który zwał był jenerała Torrijos s kilką współtowarzyszami jego do Malagi, gdzie ich stracono. W liczbie tych ostatnich znajdował się też niejaki P. Boyd, poddany angielski. Jenerał Moreno wyładował teraz w Anglii, i godność narodowa, łącznie z interese m przyszłego bezpieczeństwa poddanych angielskich, nakazuje iżby zabójca został w ręce sprawiedliwości oddany.—Lord Palmerston odpowiedział iż nie przeciwi się wnioskowi temu, lecz prosi tylko P. O'Dwyer o wprowadzenie doń modyfikacyi takiej, ażeby żądał jedynie zakomunikowania korespondencyi rządu angielskiego ze swoim ministrem w Madrycie, tudzież z władzami hiszpańskimi w Malaga, w przedmiocie zatrzymania i stracenia P. Boyd. Zresztą, wiadome są, mówił lord Palmerston, okoliczności wtargnienia jenerała Torrijos do Hiszpanii. W 1831 wódz ten, w towarzystwie kilku spółziomków, opuścił Anglią dla udania się do Hiszpanii, w zamiarach politycznych. Za przybyciem ich do Gibraltar, rząd hiszpański zaczął uskarżać się i protestować iż załoga tameczna dała przytułek ludziom gotującym się na zbrojne wtargnienie do kraju zostającego z Anglią w pokoju i przyjaźni. W skutek tego, komendant Gibraltaru otrzymał rozkaz zapobieżenia iżby wspomnieni ludzie nie przedsięwzięli s tego punktu żadnego wtargnienia do Hiszpanii; lecz usiłowania jego pozostały bez skutku, gdy Torrijos s towarzyszami swojemi udał się już był do Malaga, na wezwanie niektórych mieszkańców tego miasta, partyi konstytucyjnej sprzyjających. Zatrzymani atoli zostali wszyscy, natychmiast po przybyciu do Malaga, i jenerał Moreno, po zniesieniu się z rządem Madryckim, otrzymał rozkaz niezwłocznego ich rozstrzelania. P. Boyd, znajdujący się przy jenerale Torrijos, uległ temuż losowi, pomimo wszystkich potestacyi władz angielskich. Ubolewać bezwątpienia należy nad jego losem; lecz gdy schwytany został z bronią w ręku, walcząc przeciw Hiszpanii, obawiam się ażeby jego stracenie nie było przez prawo narodów upoważnionem. Widząc jaki interes sprawa ta w publiczności obndza, zapytałem władze sądowe koronne względem tego czyli można i jakimby sposobem ukarać można jenerała Moreno za stracenie P. Boyd. Lecz nie wątpię o ich odpowiedzi. — Wniosek P. O'Dwyer przyjąto.

— W izbie parów 30 z. m. P. Bittleston, wydawca gazety *Morning Post*, pozwany przed jej sąd za obrazę lorda Kancierza, któremu zarzucał sfałszowanie protokołu Izby lordów, skazany został na zamknięcie w więzieniu izby.

— Lord Mayor wydał rozkaz trzymania w gotowości wielkiej barki miejskiej dla towarzyszenia na Tamizie Królowej Jmci, która 5 b. m. odpłynąć ma do Rotterdamu.

— 2 b. m. na wielkich pokojach pożegnał Króla Jmci książę Lieven. W Woolwich oczekiwał nań statek parowy, mający go razem z małżonką przewieść do Hamburga.

— Don Karlos z rodziną swoją wyjechał 26 z. m. s Portsmouth do Brompton. Jenerałowie Romagosa, Amarillad, Balmaseda i t. d. najeli sobie mieszkania w Portsmouth. Z orszaku don Karlosa 160 osób wyjechało już do Hamburga, w liczbie których znajduje się też, jak powiadają, jenerał Moreno.

— Piszą s Portsmouth: Jedna korweta wojenna przyprowadziła tu właśnie dwie goeletty, s których w każdej było po 170 ludzi, i ci natychmiast zostali w kajdany okuci i do tajemnego więzienia wturceni. Nie wiadomo jeszcze nic pewnego względem sprawy tych ludzi. Domysłają się tylko iż być to muszą rozbojnicy morsey, schwytani po zacięty m oporze.

— Na ostatniej wystawie pldów przemysłu narodowego w Dublinie przyznano medal złoty wartości 50 gwinei P. Janowi Hilliers, za noż z 873 klingami.

— Według ostatnich wiadomości s Portugalii, wojska don Pedra popełniają niesłychane okrucieństwa w prowincjach które im przebie dz poruczono. Szczególniej srożą się nad żołnierzami których od czasu odjazdu don Karlosa rozbrojono.—Admirał Parker wysłał był właśnie do Aldea Gallega, na przeciwnym brzegu Tagu, szalupę, na zabranie 200 tych nieszczęśliwych, których jazda don Pedra długo ściagała, wyrzynając bez braku wszystkich co zostawali się stylu. Tym sposobem zginęło do 300 ludzi.

— Według gazety *Courier* okrucieństwa popełnione nad stronnikami don Mignela w Lizbonie powtórzone też były w Santarem, Punhate i Torres-Novas. «Dotychczas, mówi autor listu prywatnego umieszczonego przez gazetę *Courier*, mieliśmy wojnę pomiędzy dwoma stronnictwami: dzisiaj naród rozdzielił się na pięć lub sześć partyj. Najsilniejszą tworzyć będzie: don Pedro s przywiazaniami doń stronnikami samowładztwa, co chcą go mieć na czele wszystkiego. Za nim następują republikanie, mający na czele jenerała Saldanha; dalej konstytucyoniści Królowy z Palmella i Terceira; nakoniec ci którzy chcą berło przenieść z domu Braganza do linii pobocznej książąt Cadaval.

Paryż 3 Lipca. Na dzień zgromadzenia się izb nowego parlamentu, zamiast dawniej wyznaczonego 30 Sierpnia, przeznaczony został 31 Lipca. Król bowiem Jmé, mający pod koniec Sierpnia udać się na zwiedzenie południowych prowincyj, nie chciał być przy zgromadzeniu się ich nieobecny.—Nadto, zebranie to nakazanem tylko zostało w skutek 42 artykułu Konstytucyi. Lecz rząd nie ma prawa i nie może zająć je zwykłemi interesami, gdy żaden projekt prawa ani żaden budżet dotąd wygotowany być nie może. Nadto, francuskie parlamentowe zwyczaje, przeznaczają na zajęcia tego rodzaju zimę, pomiędzy miesiącami Grudniem i Majem. Rozpoczęcie ich śród lata byłoby otwartem naruszeniem prawa zwyczajowego. Około trzystu deputowanych ostatniej sessyi, powtórnie do nowej izby obranych, spędziwszy już w Paryżu pięć miesięcy bieżącego roku, nie mogłoby zapewne bez wielkich trudności naowow zebrać się w Lipcu. Dla tego Król Jmé, po otwarciu izb w dniu 31 Lipca, odroczy je do końca bieżącego roku, do rozpoczęcia w tym czasie ważnych prawodawczych zatrudnień.

— Liczba deputowanych ostatniej izby którzy do nowego parlamentu powtórnie nie zostali obrani wynosi 158 osób, pomiędzy którymi czytamy imiona: PP. Audry de

Puyraveaux, Cormenin, Garnier-Pagès, Ludre, Merillhou, Salverte, Vatismenil i t. d. Dwódziestu kandydatów obrano jednocześnie w kilku miejscach. S tych ostatnich jednego tylko P. Berryer obrano razem we czterech, PP. Thiers, Persil i Jakóba Lafitte we trzech, pozostałych zaś 16 we dwóch razem miejscach.

— P. de Châteaubriand, w liście ogłoszonym przez *Gazette de France*, oświadcza iż nie życzy sobie ażeby go podawano za kandydata na żadnych wyborach, gdy trwa statecznie w zamiarze nie składania przysięgi na wierność Królowi, jakiej prawa od deputowanych wymagają.

— Oto jest spis naszych sił morskich, znajdujących się na rozmaitych punktach kuli ziemskiej: W okolicach Nowej ziemi i Islandyi 4 okręty; na pobrzeżach Meksyku i Kuby 3; u wysp Antylskich 12; na brzegach Brezylji i Ameryki Południowej 11; u wysp Bourbon i Madagascar 2; na zachodnich brzegach Afryki 9; na Wschodzie 7; w okolicach Algeru 21; na północnych brzegach Francji 46; na zachodnich 22; na południowych (na Morzu Śródziemnym) 21. Ogółem 158 okrętów.

— J. K. M. książę Joinville udać się ma pierwszych dni Sierpnia do Brest, dla odbycia examinu prawem dla uczniów marynarki przepisanego. Po złożeniu tego examinu książę wsiądzie w Lorient na fregatę *Syrène*, mającą udać się dla wprawy majtków ku wyspom Kanaryjskim i Azorskim. Twierdzą też iż Król Jmó ma zamiar wysłać go na przyszłą wiosnę do flot francuskich krążących na brzegach Brezylji i u wysp Antylskich.

— Król Belgów przybył 2 b. m. do Neuilly, dokąd wyjechał na jego spotkanie minister spraw wewnętrznych P. Thiers.

— Według wiadomości z Hiszpanii, 18 b. m. zaszła żwawa utarczka pomiędzy powstańcami a wojskiem rządowym u Pampelony, na drodze do Tolozy, pomiędzy dwiema górami zwanemi las dos Hermanas. Karliści pod wodzą Zumalacarreguy mocno je byli osadzili. Atakowani o świcie przez ciągnących s Pampelony Lorenzo i Linares bronili się uporczywie, korzystając z dogodności położenia swojego, na wzgórzach panujących nad drogą ciągnącą się wzdłuż głębokiego jaru; pomimo braku dział, któremi wojsko rządowe dostatecznie było opatrzonem. Na koniec przyszło do bagnetu. Obie strony nawzajem przypisują sobie zwycięstwo. Ale to tylko pewna iż strata wojska Królewskiego daleko jest większą. Zumalacarreguy, który cofnął się do Bastam, twierdzi, iż utracił tylko 22 ludzi.

— Drogą nadzwyczajną otrzymano tu wiadomości z Madrytu dochodzące 21 z. m. Wyrokiem Królowy z d. 16 t. m. ustanowione zostały nowe urzędy podsekretarzy stanu do każdego wydziału interesów gabinetowych, którzy trudnić się będą szczegółami zarządu, ażeby sami ministrowie s tem większą czynnością zająć się mogli wielkimi reformami administracyjnymi, i ażeby bieg spraw krajowych nie doznawał żadnej przeszkody podczas gdy ci ostatni obowiązani będą zasiadać w zgromadzeniu kortezów. Innym wyrokiem z d. 17 t. m. Królowa mianowała 86 nowych *proceres*, z liczby arcybiskupów, biskupów, osób posiadających rozmaite tytuły Kastylijskie i innych odznaczających się stanem lub zasługami swojemi.

Królowa bawi teraz w Carabanchel. Cholera coraz się szerzy w Andaluzji; lecz zapewniają iż charakter jej nie tyle jest jak dawniej zatrważającym. 21go Regentka od-

być miała w Madrycie przegląd 9,000 wojska, które z generałem Rodil z Portugallii wróciło. Ten ostatni mianowany został naczelnym wodzem czynnej armii i kapitanem jeneralnym Nawarry.

— Według wiadomości najpóźniejszych s tego kraju, Królowa Regentka mianowała naczelnym dowodcą gwardyi jenerał-porucznika margr. Moncayo, byłego kapitana jeneralnego Kastylii.

Cholera panuje już w Anoujar, Villaneva de la Reyna, Villa de Gor i w Cardela y Montjicar w Królestwie Jaen. Wybuchła też powtórnie w Malaga, Velez Malaga, Lucena, Izuaja Mencia, Monturque, Cirpis i Xeres de la Frontera.

Angielski pułkownik Craddock, który posyłany był w charakterze komissarza do wojska francuskiego podczas oblężenia Antwerpii i w podobnymże charakterze bawił podczas ostatnich wypadków w Portugallii, wysłany też być ma, stosownie do żądania ministra angielskiego w Madrycie, P. de Villiers, w tegoż rodzaju komissyi do prowincyi Baskich, s pełnomocnictwem rządów angielskiego i Hiszpańskiego dla skłonienia Zumalacarreguy do złożenia broni.

Według otrzymanych w Madrycie wiadomości z Lizbony, przybył tam właśnie legat Papieski dla układów z don Pedrem, w rzeczy skassowanych klasztorów. Otrzymano też w stolicy tej wiadomość o poddaniu się rządowi Konstytucyjnemu wyspy Madery.

Genua 25 Czerwca. Fregata angielska *Stag*, wioząca don Miguela z licznym jego orszakiem, zawinęła 20 t. m. po południu do portu tutejszego, i 22go don Miguel, wśród odgłosu artylerji okrętowej na ląd wysiadł, i udał się natychmiast do kościoła Nostra Signora delle Vigne, dla złożenia dzięków po szczęśliwie odbytej podróży. Następnie wysiadł w hotelu Londyńskim, i 23go znajdował się z orszakiem swoim w teatrze Carlo Felice, na operze.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— P. Martinez de la Rosa, pierwszy minister hiszpański, otrzymał od Króla Ludwika Filipa Wielki Krzyż legii honorowej, a od don Pedra order Chrystusa.

— Podług gazety wychodzącej w Lausanne, pobyt don Miguela w Genui będzie tylko tymczasowy, albowiem Anglija, pragnąc go bliżej mieć na oku, zamierza go osadzić na wyspie Malcie i koszta jego utrzymania opatrzyć. Podług innych dzienników, don Miguel ma się przenieść na mieszkanie do Petersburga.

— Kapitan angielskiej marynarki Haigh donosi, że 5 Czerwca b. r., pod 46 stop. 40 min. szerokości południowej, 48 stop. 35 min. długości zachodniej, odkrył skalistą wyspę, wyniesioną około 1000 stóp nad powierzchnią morza, lecz dla przeciwnego wiatru nie mógł do niej przybić i zbliżka obejrzeć.

— Paganini zabrał się był na okręt w Douvres i odpłynął do Francji, uwiozwszy s sobą siedmioletnią pannę Watson; ojciec tej ostatniej dognał go i odebrał swą córkę, s którą Paganini, jak twierdzi, miał wziąć ślub w Paryżu.

— Lordowie Skarbu W. Brytanii postanowili, że herbata przywożona do Liverpool z Gdańska, nie może być sprzedawana w kraju, lecz tylko dalej przewożoną.

— Jeden z korespondentów pisma peryodycznego angielskiego: *Entomological Magazine*, zapewnia, że na dolnej stronie skrzydeł nowego gatunku motyla, zwanego *Hipparchia Janira*, daje się widzieć wyraźnie określony profil ludzkiej twarzy, który wyobraża doskonałe podobieństwo W. Kanclerza Anglii, lorda Brougham.

— Piszą s Tulonu, pod d. 27 Czerwca, że w porcie zawsze jeszcze jest na kotwicach 15 wojennych okrętów, które czekają na rozkaz udania się do miejsca swego przeznaczenia. Powszechnie sądzą że te okręty, przed zupełnym opuszczeniem wód tamecznych, wykonają w obecności Króla ewolucje morskie, co ma mieć miejsce w Sierpniu.—Oliwne drzewa, mimo nadzwyczajne susze, panujące tego lata w Prowancyi, wszystkie kwitnęły, ale cały owoc wkrótce potem opadł, tak iż w Departamencie Var żadnego zbioru oliwy nie będzie—Nader znaczny wywóz win otworzył się do Algeru.

— Osady angielskie w Azji zajmują przestrzeń mającą milion mil kwadr. powierzchni, w najbogatszych i najżyźniejszych s całej kuli ziemskiej strefach. Ludność ich dochodzi 100 milionów mieszkańców, a dochód licząc na naszą monetę do 500,000,000 r. ass. Wojsko składa się z 200,000 żołnierza. Sam dochód jaki Anglija corocznie z handlu s temi osadami ciągnie przechodzi 200 milionów r. ass.; a wartość dóbr nieruchomych i ruchomych w tym kraju, podług najniższego oszacowania, wynosi przeszło 125,000,000,000 r.

— S Panama donoszą o odkryciu które znacznie zmieni może postać handlu tak samej Ameryki jako i całego świata w ogólności. Pomiędzy górami ciągnącemi się wzdłuż tego przesmyka i które dotąd uważano za nieprzebyte, niejaki P. Maroquin odkrył przejście od Cruces do Porto Bello, czyli krócej mówiąc drogę łączącą dwa sąsiednie oceany, między którymi komunikacja wymagała dotąd opłynienia całej południowej Ameryki. Droga ta nie stawia żadnych trudności, i P. Maroquin odbył ją w ciągu jednego dnia. Wyznaczoną już została komisya mająca obejrzeć z nim to przejście i zważyć wszystkie korzyści jakie stąd otrzymane być mogą.

— Do muzeum Wersalskiego przewiezione zostały wszystkie popiersia i posągi senatorów, marszałków i celniejszych wodzów wojskowych s czasów Napoleona, które od lat kilku zamknięte były w składach Luwru.

— Cała uczona Francya gotuje się do wtórego sejmu naukowego francuskiego, zaprowadzonego na wzór niemieckich, który zebrać się ma w Poitiers na d. 7 Września b. r.—P. de Fontenelle, obrany na jego sekretarza jeneralnego, pisze, iż gromadzenie to nader będzie licznem i że na niem zamierzają ściśle roztrząsać wiele dotąd wątpliwych zagadnień w naukach.

— Na terazniejszej wystawie pldów przemysłu narodowego w Paryżu, ściągają szczególną na siebie uwagę dwa przedmioty, zamówione przez znakomitego obywatela rossyjskiego P. Pawła Demidow, a które teraz dopiero ukończone zostały. Pierwszym jest piękny serwis srebrny, wykonany przez jubilerę Odiet i kosztujący przeszło 300,000 franków. Drugim świątynia brązowa, z ośmiu malakitowemi kolumnami, i kopułą wykładaną lapis-lazu-

li, nad którą wznosi się herb rossyjski. Ma to być arcydzieło w swoim rodzaju, roboty brąznika Thomire, i podobnież kilkakroćstotysięcy franków kosztuje. Wspomniany jubiler Odiet w krótkim przeciągu czasu ukończył trzy znaczniejsze obstalunki, przechodzące ogółem summę 500,000 franków; a mianowicie: serwis dla Króla Sardyńskiego; drugi dla W. Sultana, ten sam podobno który teraz darowanym został xiężniczce Saliba, i ostatni dla P. Demidow, który najwięcej ze wszystkich trzech kosztuje.

— Gazeta *l'Armoricaïn*, wychodząca w Brest, daje tajemniczą wiadomość o przybyciu do tego portu w dniu 20 Czerwca, jakiejś nieznanym damy, w towarzystwie trzech mężczyzn. Jak skoro dano znać Prefektowi o wejściu ich do portu, natychmiast rozkazał on przesadzić damę i jej towarzyszy do batu, który przewiózł ich na okręt rządowy; statek zaś na którym oni przybyli, został odesłany o dwie mile na pełne morze i mieszkańcom zabroniono wszelkiej z nim komunikacyi. Dowiedziano się w mieście że dwaj z liczby mężczyzn są PP. Liautaud i Tailleux, agenci wyższej policyi; o Damie zaś różne biegają pogłoski; jedni twierdzą że to jest Królowa Hortensya, inni że Pani Murat. Ta okoliczność ma mieć związek z żądaniem P. Achillesa Murat przybycia do Francyi, czego mu Rząd odmówił.

— W Medyolanie ostatniemi czasy stracono jednego z najokropniejszych złoczyńców, o jakich dzieje kryminalne wspominają. Był to nie jaki Basurini, rodem s prowincyi Brescia. Ożenił się on 1812 roku i od tego czasu żona jego wydała na świat dwanaścioro dzieci, s których żadne, jakkolwiek zdrowe i mocne, nie żyło dłużej nad dwa miesiące. Około tego czasu wszystkie dzieci umierały nagle i zawsze pod niebytność matki, i Basurini śpiesznie je grzebał. Kiedy mu wspomniano o tych nadzwyczajnych śmierciach, odpowiedział iż «napisano w niebie że wszystkie jego dzieci będą aniołami.» Ostatnie dziecko miało już przeszło dwa miesiące, kiedy jednego razu matka, położywszy je do kolebki i zostawiając przy niem męża, wyszła z domu. Powracając za półgodziny postrzegła męża zamiatającego dziedziniec, a wszedłszy do pokoju znalazła dziecko nieżywym. Na krzyk jej zbiegli się sąsiedzi; Basurini jednak kończył swą robotę, poczem bez żadnego znaku żalu zdjął miarę ze swego dziecka i poszedłszy do stolarza, wrócił z małą trumną, w którą natychmiast je położył i zagrzebał. Obecne osoby doniosły o tém zwierchności; po odkopaniu nazajutrz trupa, postrzeżono że miał sine znaki na szyi, trzy żebra złamane, płuca zgniecione i serce rozpekłe. Basurini, mniemając że go na uczynku widziano, przyznał się natychmiast do tego morderstwa, ale zaparł poprzedzających. Jednakże, kiedy go już prowadzono na śmierć, wyznał, że był zabójcą wszystkich swych dzieci.

— Pani Letycya Bonaparte z siostrami i braćmi Napoleona, zamierza wszcząć w imieniu spadkobierców xiężny Pauliny Borghèse process s francuskim skarbem, o summę 1,518,032 fr. 77 cent., nabytą w zapisach wielkiej xięgi długów rządowych, przed ogłoszeniem prawa 12 Sierpnia 1816, którem rodzina Bonaparte została s Francyi wygnaną, i która przez to samo nie mogła uleść prawnej konfiskacie.

Statystyka

Tablice porównawcze stanu zakładów naukowych, należących do Ministerstwa Oświecenia za lata 1832 i 1833.

I.

LICZBA SZKOLNYCH ZAKŁADÓW W OKRĘGACH I ZARZĄDACH NAUKOWYCH POD WIEDZĄ MINISTERSTWA OŚWIECENIA W R. 1832 I 1833.

	Uniwersytety.		Licea.		Gimnazya.		Szkoły powiatowe.		Szkoły niższe, parafialne i wiejskie.		Pensye prywatne, konwikty i t. d.		Ogół.	
	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.	1832.	1833.
a) w okręgach naukowych:														
Petersburskim	1	1	—	—	8	8	47	48	75	66	81	97	210	220
Moskiewskim	1	1	1	1	12	10	91	75	179	152	40	54	324	271
Dorpackim	1	1	—	—	4	4	24	24	68	95	157	151	254	275
Charkowskim (do którego w 1833 r. przyłączono dwie dyrekcye od okręgu Moskiewskiego.)	1	1	—	—	8	7	69	81	42	55	25	20	145	164
Kazańskim (pownożonym w 1833 r. jedną dyrekcya)	1	1	—	—	8	9	58	62	46	62	5	6	118	140
Białostockim	—	—	—	—	14	12	40	41	111	97	58	57	205	207
Kijowskim	—	1	2	1	5	7	18	22	8	20	11	14	44	56
Odeskim (powiększonym w 1833 r. jedną dyrekcya)	—	—	1	1	2	5	16	25	12	20	10	20	41	71
b) w oddzielnych zarządach:														
Zakańskim	—	—	—	—	1	1	10	12	—	—	2	2	15	15
Sybirskim	—	—	—	—	2	2	20	20	15	15	2	3	37	40
Ogół	5	6	4	5	64	65	593	408	552	582	369	404	1587	1488

II.

LICZBA UCZĄCYCH I UCZĄCYCH SIĘ W UNIWERSYTETACH, W INSTYTUCIE GŁÓWNYM PEDAGOGICZNYM I W LICEACH.

	1832	1833	1832	1833
	Liczba uczących i in- nych urzędników.		Liczba uczących się.	
A) w Uniwersytetach				
Petersburskim	43	54	219	206
Moskiewskim	78	113	719	541
Dorpackim	73	67	585	539
Charkowskim	92	52	369	339
Kazańskim	61	83	181	209
S. Włodzimierza	—	35	—	—
B) w Instytucie pedagogicznym	39	44	80	136
C) w Liceach:				
Richelieu	36	44	375	402
Demidowa	24	22	79	91
Bezborodki	18	18	280	284
Ogół	464	542	2887	2747